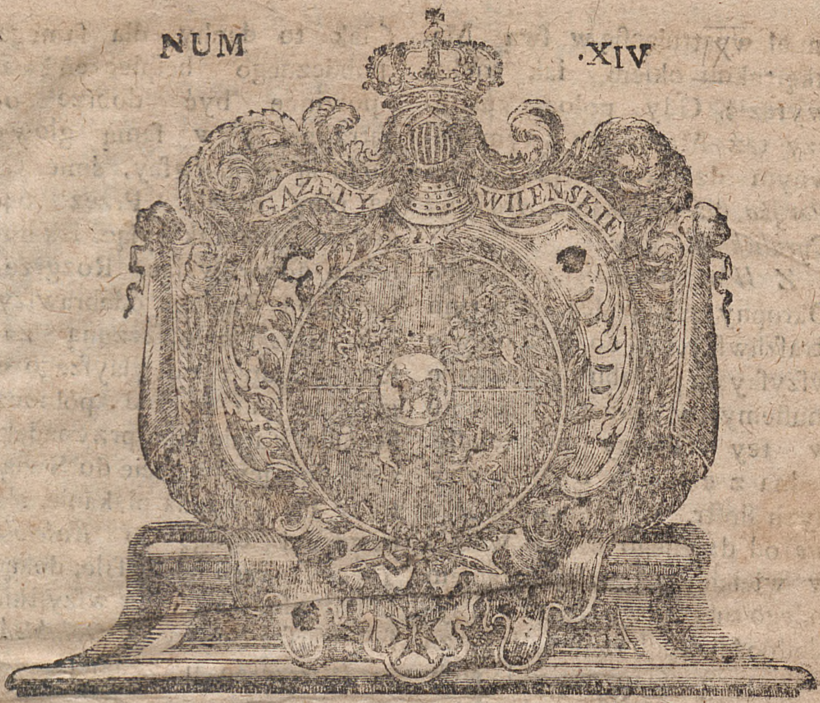
NUM. XIV.



w SOBOTĘ DNIA 1. MARCA ROKU 1783.

Z Warſzawy dnia 15 Lutego

Publiczne Wiadomości opiſuią urodzone we *Francyi* dziecko, cale nadzwyczayne. Do iedney niewiaſty, przez 5. dni i tyleż nocy z porodzeniem; biedzącey ſię, przyzwany był *J. P. Branque* Cyrulik Przyſięgły w *Gamaches* w *Pikardyi*, przy którego pomocy wydała na świat Syna, długości *Stop Paryſkich* dwie bez półpiąta Cala i dwóch Linii. Ten ma głowę nader podługowatą i na wierzchu narośl mięſiſtą nakſztałt Jnfuły; na ramionach Kaptur niby Zakonny leży; broda u niego, iak u młodziana lat 21. maiącego; oczy wielkie, nos orli, zębow ma ſześć; wſzyſtkie iego poruſzenia ſą takie, iż ſię zdaie, że ma używanie rozumu; drugiego dnia po ſwym narodzeniu, ſam bez żadney pomocy podniosł ſię w Kolebce i proſtoſię trzy-

m,ał wpatruiącśię w śwą Matkę takim okiem, iak trudno wyrazić. Gdy połog zakończy taż Matka, ma z tym dziwnym dzieckiem udać śię do *Paryża*, dla pokazania *Akademii Cyrulickiey*.

Z Warszawy dnia 19. Lutego

Okropny przypadek, a to tym straszliwszy, iż codzień prawie wszyscy na podobny narażać śię muśiemy, w przeszłą Sobotę w tey Stolicy przytrafił śię. Jedna z czterech owych zacnych śiostr, w *Panieńskim Stanie* od dawnego czasu wespół w wielkiey z zbudowaniem całego tuteyszego Miasta przykładności pobożnie iak za Zakonną Klauzurą żyiących, a ta naymłodsza, lat 25. maiąca, to iest Jeymość Panna Katarzyna *Szwalierowna*, gdy rano między szóstą i śiodmą godziną do Kościoła podług swego zwyczaiu śpieszyła; przed samym tymże Kościołem, acz żadnego wielkiego wiatru nie było, spadaiąca z iedney Kamienicy stara dachowka (iak to dachy dla samego publicznego bespieczeństwa powinne być dobrze opatrzone!) w samą głowę srogo ią ugodziwszy, śmiertelną ranę zadała. Przez 64. godziny, nie tak żyiąc, iak boleśno dogorywaiąc, Rozgrzeszenie od Kapłana odebrawszy i S. *Oleiem* namaszczoną zostawszy, dnia onegdayszego o godzinie 11. przed pułnocą skonała. Fatalny ten przypadek, zamknoł iey weiście do Swiątnicy Pańskiey na płakanie, ale otworzył drogę do *Kościoła Tryumfuiącego* na wesele; dokąd ta naymłodsza Panna, wszytkie swe starsze Siostry do *Oblubieńca Wiecznego* uprzedziła.

O rzadkim weselu piszą z *Francyi*, iż nieiaka Maria Joanna *Vallier*, z Parafii *Sanchery*, niedaleko od *Charli sur Marne*, w roku wieku swego 76. poszła za śiódmego iuż Męża; żadnego z przeszłemi sześcią mężami niemiawszy potomka (*)

(*) Ciekawszą nierownie rzecz w tey mierze czytamy w *S. Hieronimie*. Ten za czasów *Damaza* Papieża, znał iednę kobietę w *Rzymie*, która dwudziestu dwóch Mężow przeżyła. Pod tenże czas nalazł śię tam ieden Mąż, co dwadzieścia żon przeżył, Oboie w wdowim zostaiąc stanie, w węzeł Małżeński z sobą weszli. Cały *Rzym* ciekawie czekał, kto kogo przeżyie. Mąż przeżył żonę; bo też ona więcey przeżyła Mężów, niż on żon, Zaczym całe pospólstwo *Rzymskie* zebrało śię na Pogrzeb, i włożywszy Mężowi, na znak Zwycięstwa, Wieniec Laurowy na głowę, i Palmę dawszy w rękę, prowadziło go z Tryumfem za trupem do Kościoła, i z takąż Paradą do domu potym odprowadziło.

Z Rzymu dnia 26, Stycznia. Umarł tu niedawno Prałat *Alfani*, sławny za Panowania przeszłego z swey gorliwości na zgubę Zakonu *Jezuickiego* niespracowanie łożoney, i z pilney w ciśłym niegdy *Rzymskim* więzieniu osadzonych *Jezuitow* straży: za co też, od Panuiącego podówczas z Familii *Ganganellich* Papieża, obdarzony był piękną (między innemi pięknieyszemi ieszcze rzeczami) i sławną Biblioteką Generałów *Jezuickich*. Po iego teraz śmierci, posłał rozkaz Oyciec S. dziś Panuiący, ażeby ta Biblioteka w całości zachowana była, do dalszego rozporządzenia Papieskiego. Ten to sam iest Prałat, który (iak publiczne Gazety w czasie głosiły) gdy po Elekcyi terazniey szego *Piusa VI.* przystąpił z drugiemi do pocałowania nóg Papieskich, rzekł mu Ociec S. *Widzisz mnie z łaski i miłosierdzia Boskiego na tym Stopniu postanowionego. Wszakże niechcę ia tey Wysokiey Władzy zażywać na zemstę nad iakążkolwiek osobą. Zdamisię że to co mówię dobrze rozumiesz.*

Z Konstantynopola dnia 13. Grudnia. Wszystkie nowiny odebrane w tych tu dniach od Granic *Krymu* i *Bessarabii*, zgadzaiąsię w tym zupełnie, że *Sahin Gueray* został spokoynie przywrócony na dostoieństwo Hana tey Półwyspy, Xiąże *Potemkin* przybył przy końcu Miesiąca Września do *Chersonu*, Miasta nowo zbudowanego nad Morzem *Czarnym* z rozkazu Jmperatorowey JeymciRossyiskiey, które się iuż teraz stało znaczne nie mniey dla przyszłych pożytków handlu, iako i dla swoich fortyfikacyi. Jak prętko tam pomieniony Xiąże przyiechał, kazał wnet kilku Reymentom w okolicach tamecznych stoiącym, złączyć się zdwoma innemi, które służyły za Gwardyą, i dla samego *Sahin Guerai*, i dla Ministra *Rossyiskiego*. Za zbliżeniem się do *Krymu* tego woyska, zbuntowani *Tatarzy* zaraz rozpierzchneli się; a wielka innych część uciekła na góry, posławszy wprzód zapewnienia, iż w niczym nie mieszali się do teraźnieyszych rozruchow. Jnni *Tatarzy* po wielkiey części cofnelisię do *Kubanu*, i do Prowincyi *Azyatyckich* z *Krymem* graniczących: wszakże *Porta*, chcąc uniknąć wszelkiego z strony Dworu *Petersburskiego* nieukontentowania, któreby mogło ią wprowadzić do woyny, kazała

tym *Tatarom* po przyiacielſku przełożyć, aby, w nadziei iakiey dla ſiebie pomocy, nie chcieli kroków ſwoich do tuteyſzey Stolicy obracać. *Bahti*, i *ArslanGuerai*, poddali ſię Bratu ſwoiemu *Sahin Gueray*, zaklinaiąc ſię, iako od wſpół ziomków ſwoich przymuſzeni byli powſtać przeciwko niemu, lecz że ſą gotowi powrócić do poſłuſzeńſtwa, i uznać go za prawego Pana całey Półwyſpy. *Sahin Gueray* z ſwoiey ſtrony przyiął ich do łaſki, i poſtępuie z niemi barzo mile. To zupełne uſpokoienie rozruchów *Krymſkich* iednę tylko lekką potyczkę koſztowało, między iedną Dywizyą *Roſſyiſką* i małą garſtką *Tatarow*, których Xiąże, będący ſam z Familii *Gueray*, nie chciał był z początku przyiąć woyſka *Roſſyiſkiego* do ſwego kraiu. Upewniaią przytym, iż Xiąże *Potemkin* kazał dać teraźnieyſzemu nowoprzywróconemu Hanowi *Sahin Gueray* Summę od 200,000. *Rublów* w monecie, i Order *S. Anny* bogato dyamentami oſadzony.

Z Lombardyi Auſtryackiey d. 20. *Stycznia.* JJ. XX. *Cyſterſi* w tuteyſzym Kraiu na wielu mieyſcach znayduiącyſię, widząc krytyczne na Zakony teraznieyſze czaſy, podali Memoryał do Regencyi, ofiaruiąc dla dobra powſzechnego naſtępuiące przyſługi. *2mo* Uczenie młodzi czytać, piſać, i rachunków, bez żadney za to nagrody. *1do*: Utrzymymywanie *Curam Animarum* w pięciu ſwych Klaſztorach. *3tio*: Pomoc w ſłuchaniu Spowiedzi po wſzyſtkich ſwoich Kościołach. *4to*: Biblioteki Publiczney obmyślenie. *5to*: Katedry Nauki *Dyplomatyczney* opatrzenie. *6to*: Drukarni wyſtawienie. *7mo*: Koſztowney Papierni nakſztałt *Hollenderſkiey* założenie &c: Ten Memoryał poſłany do *Wiednia*, wielkie względy znalazł tak u Xiążęcia Kanclerza, iako i u ſamego Ceſarza; o czym w liście ſwym oznaymił tymże Zakonnikom Graf *de Wilſech* Miniſter Stanu, zalecaiąc im ieſzcze wprowadzenie Induſtryi Rolnickiey po wſiach ſwych Opactw, kończąc oraz ſwóy liſt w te ſłowa: „ Gdy to wſzy- „ ſtko do ſkutku przyidzie, po- „ tomność będzie pamiętała, i „ ſtarożytne Dzieie będą „ przypominały, co za *Cyſterſi* „ w tym Kraiu byli!„

NUM IX.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 1. MARCA ROKU 1783.

Z Londynu dnia 21 Stycznia Sławny nasz Amirał *Rodney* nie bespiecznie zapadł na zdrowiu w *Huntynkton*, dokąd nayslawnieyszy nasz Medyk *Braker* spieszenie wyiechał dla poratowania tego Woiownika.

Kapitan *Christie* Okrętu woiennego *Hannibal* przybył tu dnia onegdayszego na Statku *Duńskim z Indyi Wschodnich*, z oznaymieniem, że *Darmouth* okręt kupiecki Kompanii Indyiskiey pod komendą Kapitana *Tompson* bogato ładowany, ważący w gotowiźnie na 150. tysięcy Funt Szterl. zatonął, że Generał Angielski *Coote* wyszedł w pole z woyskiem na 6, miesięcy we wszystko opatrzonym przeciw *Hyder Alemu*, że *Sufren* Komendant Eskadry Francuskiey w ostatniey potyczce z Amirałem *Hughes* barzo zkołataney udać się musiał do wyspy *Francuskiey* dla poprawienia i opatrzenia tam okrętow swoich.

Z Gibraltaru dnia 8. Grudnia Garnizon tuteyszy zkłada się dopiero z 7. tysięcy żołnierzy. Kiedyśmy ściśle od Londu i morza oblężenie byli, Generał nasz *Elliot* zawsze używaiący pokarmow miernie doświadczyć chciał na sobie, iak wieleteż pokarmu potrzeba człowiekowi do utrzymania życia w czasie głodu, zaczym przez dni 15. nic więcey nieużywał za pokarm, iak tylko po 3 uncye na dzień ryżu gotowawnego w bulionie z solonego mięsa, ale postregłszy, że na siłach ustawać poczoł, wrócił się znowu do iarzyn, nieużywaiąc mięsa ani wina. Takowa oszczędność w sposobie życia Naywyzszego Komendanta, była silną pobudką Garnizonowi do znoszenia wszelkich niewygod w czasie oblężenia. Niemniey

ſzy zaś przykład męſtwa i odwagi dał Ten Wielki Woiownik: razu iednego kula z obozu nieprzyiacielſkiego wyſtrzelona, urwała mu połę, z takim impetem, że ledwie ſię na nogach utrzymał, czym bynaymniey nieuſtraſzony, rzekł do Officerow przy nim będących *Barzoſię ſię gniewam na tę kulę, która mnie mundur nowy i dziś tylko pierwſzy raz włożony w niwecz obróciła.*

Z Sztokolmu dnia 27. Grudnia. Przed kilką dniami odebrano tu wiadomość o zaſzłym buncie w *Oſtro Gothyi*, gdzie chłopi zamordowali trzech Dozorców Gorzelni Królewſkich. Przyſzłoby pewnie było do buntu powſzechnego, ale znaczna Dywizya Jazdy lekkiey podeſłana tam wnet z tuteyſzey Stolicy, zabiegła dalſzym nieſpokoynościom. Samych herſztów zchwytano, i będą ukarani podług wykroczenia; wſzakże nie maſz nadziei, żeby tą karą daliſię obywatele kiedyż tedyż nakłonić, i mile przyiąć tę Uſtawę, która im odbiera dawną wolność palenia każdemu wódek.

Z Wiednia dnia 6. Stycznia, Jedna Dywizya Woyſk *Ottomańſkich* weſzła nieſpodzianie do *Serwii Auſtryackiey*, i ſpaliła 19. Wſi. Dwie Kompanie *Freyſinſkie*, które chciały dać odpór tym puſtoſzeniom, zoſtały mocno porażone.

Z Wiednia dnia 11. Stycznia Uſtawnie tu mówią o nowych reformach, które maią naſtąpić w różnych Departamentach. Wſzyſtkie Mennice, które ſię znayduią w Państwach dziedzicznych Ceſarſkich, maią być znieſione, oprócz tylko *Wiedeńſkiey*. Wieści o woynie utrzymuiąſię, chociaż *Porta* gotowa ieſt. iak głoſzą, wſzyſtko ofiarować dla zachowania pokoiu: tym czaſem przygotowania do woyny idą z wielkim pośpiechem, Woyſka Ceſarſkie iuż ſię ukazuią na naſzych Granicach, i maią uformować kordon od 40, 000. Ludzi.

Z Paryża dnia 21. Stycznia. Ponieważ czaś przyſzedł odłączenia od pierſi *Delfina*, Mamka iego oddaliłaſię od Dworu. obdarzona hoynie od Króleſtwa Jchmościow, a Prowincya *Delfinatu*, za podięte od niey ſtarania okolo *Delfina* daie iey 50,000. *Frankow* w nadgrodę. Kobieta ta barzo ſię podobała całemu Dworowi przez ſwoię proſtotę, przez ſzczyrość, i wdzięczność.

Z Paryża dnia 24. *Stycznia* W publiczney naſzey *Gazecie Francuſkiey* dnia onegdayſzego, to ieſt 22. Stycznia wydaney, czytamy Artykuł naſtępuiący.

„Z Werſalu dnia 22. Stycz: *W poniedziałek dnia* 20. *teraznieiſzego Mieſiąca, Punkta przedugodne do pokoiu, między Królem Jmcią* Francuſkim *i Królem Jmcią* W. Brytannii, *oraz też Punkta przedugodne między Królem* W. Brytannii *i Królem* Hiſzpańſkim, *ſą tu podpiſane, Ratyfikacye tychże Punktów maią być zamienione w przeciągu iednego Mieſiąca. Prowincye Ziednoczone Rzeczypoſpolitey* Hollenderſkiey *zawarte ſą w* Armiſtitium, *które będzie ſkutkiem tychże Punktów przedugodnych, i które pocznieſię od tego dnia, którego Akta Ratyfikacyi będą zamienione. Prowincye Ziednoczone* Ameryki Połnocney *przyſtąpiły także do pomienionego* Armiſtitium, *przez wzaiemne Deklaracye uczynione między Miniſtrem Pełnomocnym* Angielſkim, *i Miniſtrami Pełnomocnemi* Amerykańſkiemi; *i toż* Armiſtitium *między* Anglikami *i* Amerykanami *naſtąpi tegoż ſamego dnia, którego ſię zacznie między innemi Państwami woiuiącemi.* „

Wiele tu ieſt piſm rozrzuconych, zawieraiących Artykuły preliminarne podpiſane w ten oſtatni poniedziałek Z tych wſzyſtkich piſm, to naſtępuiące zdaieſię z naypewnieyſzego żrzódła pochodzić „ Oſada *Senegalſka* i Wyſpa *Gorea* będą należały do *Francuzów*, iako też Wyſpy *Tabago i Sta Lucya:* inne zawoiowane od naſ Oſady na *Anglikach*, będą im oddane, z niektòremi tylko ułożonemi warunkami względem *Karaibów* Wyſpy *S. Wincentego. Ziemia Nowa*, czyli *Terre Neuve*, będzie rozdzielona Linią dyagonalną, dla połowu ſtokwiſzu w Stronie *Wſodniey* tey Wyſpy. *Minorka i Obie Florydy* będą należały do *Hiſzpanów*. Będzie także uczyniona umowa względem drzewa farbierſkiego. *Pondicheri* oddaie ſię *Francuzom Mahè,*) Forteca *Francuſka* na Brzegu *Malabarſkim* bliſko *Kalikutu*) i *Karihal* (Kantor *Francuſki* o 3. mile na południe od *Pondicheri*) będą także oddane *Francyi* w takim ſtanie, iakw czaſie Traktatu R. 1763. Niebędzie WięceyKomiſſarzòw w *Dunkierce*. Traktat z *Hollendrami* prowizyonalny *Armiſtitium* zaraz po zamianie Ratyfikacyi naſtąpi; to ieſt: we 12. dni na Morzu *Manche* i na Morzach przyległych. nie zachowuiąc dawnych wyrazów „ *Morza Angielſkie*: we 20. dni aż do Wyſp *Azorſkich*: we 2.

Miesiące na Morzach aż do *Ekwatora:* a we 4. Miesiące w *Indyach.*

Po podpisaniu Artykułów przedugodnych w ten poniedziałek po południu, wszyscy Kuryerowie tegoż dnia o godzinie 4. do wszystkich Dworów wchodzących do Traktatu, ztąd są wysłani; do *Madrytu* poiechał Sekretarz Posła *Hiszpańskiego* tu rezyduiącego. Po odebraniu tu Ratyfikacyi od Króla Jmci *Angielskiego,* która bez wątpienia będzie przywieziona od młodego Grafa *de Vergennes,* Hrabia *de Moustier* Minister Królewski w *Trewirze,* poiedzie zaraz do *Londynu,* i tam się zabawi, aż do zupełnego zakończenia pokoiu. Na ten czas poszlą tam Posła; i że Traktat ma być podpisany w *Wersalu Anglia* wyszle tam zaraz Posła Extraordynaryinego, którym ma być Xiąże *de Richemond.* Pan *Fitzherbert* był prezentowany Królowi Jmci w ten Wtorek, iako Minister Pełnomocny od Króla Jmci *W Brytanii;* i barzo mile był przyięty.

Gabinet *Londyński* nienapierasię iuż w prawdzie więcey o ustąpienie sobie *Trincamale,* Portu na Wyspie *Ceylanie* leżącego; chce iednak koniecznie za to mieć tam iaki Port i Osadę, i przy tym żąda zachować dla siebie *Negapatnam,* i drugi mniey szy Kantor, który zabrał *Hollendrom.* Pełnomocnicy *Hollenderscy* nie maiący tyle władzy, aby na takie ustąpienia *Anglikom* zezwolili, nie chcieli podpisać Traktatu prowizyonalnego, i wysłali umyślnego do *Stanow-Generalnych,* dla wzięcia od nich nowych instrukcyi. Nie rozumieią iednak tu, żeby *Hollendrzy* kiedy ustąpili *Anglikom* iakie mieysce na Wyspie *Ceylanie:* dałoby to przyczynę do ustawiczney woyny; gdyż sąsiad tak mocny i tak przezorny, iak *Anglik,* żadneyby nie opuszczał okoliczności do pobudzania *Ceylanczyków* przeciwko *Hollendrom;* a wiadomo iest, że ci *Indyanie* dosyć są odważni i bitni. Że także wiekie iest do prawdy podobieństwo, że *Anglia* przez taką kondycyą zamyśla przywłaszczyć sobie w dalszy czas cały tam handel korzenny, nie mniey iest i interessem *Francyi* nie zezwalać na takie *Anglii* pretensye, któreby potężnie wzmocniły panowanie *Angielskie* w *Indyi,* a osłabiłyby *Hollandyą,* dość i tak od *Anglików* uciśnioną dla przysługi *Francyi,*

Co się tycze *Hyder Alego;* Dwór nasz obiecuie Traktatem teraznieyszym pokoiu postarać się, aby się on pogodził z *Anglią;* dadzą mu Prowincyą *Madurę i Trichenapaly,* którą od dawnego czasu Xiąże ten chce do swoich Państw przyłą ochoizoyć.